

Przygotujcie drogę Panu

Częstą praktyką bywa budowanie domów, a nawet całych osiedli bez dojazdowych dróg, bez wygodnych chodników. Nieraz mieszkańcy, by w końcu dotrzeć do swych upragnionych mieszkań, muszą najpierw pokonać błoto, nierówności, uciążliwości braku wygodnej drogi. Advent jest czasem budowania drogi dla Pana Jezusa, który ma się narodzić w Betlejem, w naszych sercach i w naszych domach. Prosta obserwacja rzeczywistości pokazuje, że to budowanie dokonuje się trochę tak, jak budowanie osiedli, bez budowania drogi. Już dwa tygodnie temu, a nawet jeszcze wcześniej na wielu placach stawiano choinki, dekorowano je, jak na święta. Już po Wszystkich Świętych bożonarodzeniowa komercja rozkręca się na dobre. I wiemy, że nie stoi za tym ani religijna niecierpliwość ani nawet duchowa nostalgia. Co więcej, z różnych stron słyszymy postulaty zmierzające do zatarcia chrześcijańskiego, religijnego charakteru zarówno Adwentu jak i samych świąt Bożego Narodzenia. Wszystko to przypomina budowanie domów, osiedli, bez dobrej drogi. Stąd tak ważne są słowa adwentowej zachęty: *Przygotujcie drogę Panu*. Chrześcijanin rozumie i podejmuje ten wysiłek budowania drogi dla Chrystusa, by nie musiał iść do Niego w zabłoconych buciorach. Ma temu służyć podjęcie duchowej pracy nad własną duszą; zatroskanie o codzienną modlitwę, życie sakramentalne, pomyślenie o udziale w Roratach, i pełnienie drobnych a dobrych uczynków, ze względu na Niego. **[prob.]**